Nr. 46 (2227) Warszawa, Sobota 16 lutego 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 250.000
Nekrologi „ 100.000
zwyczajne „ 150.000
drobne za jeden wyraz „ 100.000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Odczyt tow. posła Libermana.

W niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 11 rano w Tow. Hygienicznem, Karowa 31, tow. poseł Liberman wygłosi odczyt n. t. „Demokracja a wojsko polskie". Bilety w cenie od 500.000 do 3.000.000 mkp. nabywać można w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, w Administracji „Robotnika", Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Banku Ludowym, Marszałkowska 99, oraz w dzień odczytu od godz. 10-ej przy wejściu.

Macdonald przed Izbą Gmin.

PAT. rozwodzący się szeroko o każdem przemówieniu Mussoliniego, zbył krótkiem streszczeniem exposé Mac Donalda z 12-go b. m. A przecież cały świat z ciekawością spogląda na Anglję i z naprężeniem śledzi prace nowego rządu. Poniżej dajemy obszerniejsze streszczenie mowy programowej Mac Donalda.

Większą cześć przemówienia poświęcił on polityce zagranicznej. Objął on podwójny urząd premjera i min. spraw zagranicznych, by na polityce zagranicznej zaciążyła waga jego urzędu prezydenta ministrów, dopóki sytuacja nie zmieni się na lepsze.

Co do *Rosji sowieckiej* to po uznaniu jej rządu, wysłany zostanie do Moskwy wykaz wszystkich nieuregulowanych między obu krajami spraw. Jednym z najważniejszych punktów jest sprawa *propagandy przeciw Anglji*. Za kilka dni Rakowski, udając się do Moskwy, otrzyma ostateczne wskazówki do rozpoczęcia rokowań. Mac Donald jest przekonany, że uznanie rządu sowieckiego, uzupełnione pewnemi umowami natury gospodarczej, będzie bodźcem do znacznego ożywienia handlu, ale *nie trzeba być zbyt niecierpliwym w zbieraniu żniwa*. Żałować należy, że trzeba było czekać aż do lutego 1924 r., by uczynić pierwszy krok w polityce, mającej bezwarunkowo zasadnicze znaczenie dla odbudowania angielskiego handlu zagranicznego.

Następnie Mac Donald przeszedł do stosunków z Francją, które za rządów konserwatystów — jak stwierdza mówca — były niebardzo miłe. Otóż w sprawie ruchu separatystycznego w Palatynacie, o ile nie zajdzie coś nieprzewidzianego, *w najbliższych dniach nastąpi całkowite porozumienie obu rządów*. Również trudności polityki kolejowej na odcinku kolońskim mają być szybko usunięte. Mówca wyraża uznanie Poincaremu za „natychmiastowe i serdeczne współdziałanie w pracy zbliżenia" nad uregulowaniem wymienionych spraw. Pierwszem zadaniem Mac Donalda było stworzyć zdrowszą atmosferę. „Musiałem uczynić gest i musiałem czekać". Polityka rządu angielskiego musi być zupełnie prosta, otwarta i życzliwa, by równe echo odnaleźć po drugiej stronie. Francji nic nie grozi od jakiejkolwiek polityki angielskiej. Nie godzimy się, być może na wszystko, co ona robi, nie oczekujemy, by odpowiadała wszystkim naszym życzeniom, ale między obu krajami nie powinno zajść nic takiego, coby się nie dało załatwić przy dobrej woli i uczciwą drogą. Sprawę zagł. Ruhry i odszkodowań musimy rozpatrywać z punktu widzenia Francji, Anglji i Europy i uczynić wszystko, by dojść do porozumienia. Poprzedni sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Mac Neill zapytał Mac Donalda, na czem właściwie polega różnica między jego polityką, a polityką poprzedniego rządu. Mac Donald odpowiedział, że woli nie udzielać objaśnień w tej mierze, ponieważ nie idzie mu o stwarzanie różnic między sobą a rządem francuskim, lecz o oświadczenie, któreby wyjaśniło światu politykę angielską. Jeżeli Anglja i Francja zadania swe wypełniać będą w tym samym duchu, w jakim zostały rozpoczęte, to przed upływem roku bieżącego stworzone zostaną warunki do uregulowania spraw europejskich.

Dopóki jednak niema sprawozdań komisji rzeczoznawców w sprawach odszkodowań, nie może rząd angielski nic zrobić. Dopiero po nadejściu uchwał tych komisji można będzie przystąpić do całkiem nowego zbadania wszystkich zagadnień i zobowiązań.

Dalej Mac Donald podkreślił konieczność porozumienia się w sprawie *ograniczenia zbrojeń*. Będzie to kamień probierczy dobrej polityki.

Mac Donald wytęży całą energję, by *powiększyć charakter reprezentatywny i autorytet Ligi Narodów*, do której powinny wejść Niemcy, a przystąpi, jak sądzi mówca także Rosja. Spodziewać się należy, że Ameryka wówczas nie będzie się trzymała na uboczu i również weźmie udział w pracach Ligi. Mac Donald ma nadzieję, że Liga Narodów coraz bardziej przekształcać się będzie na instytucję międzynarodową do uregulowania spraw, w których dwa państwa same nie mogą dojść do porozumienia.

Przechodząc do spraw wewnętrznych, Mac Donald kolejno poruszył zagadnienia budowy mieszkań, bezrobocia, rolnictwa. M. in. oświadczył, że w walce z bezrobociem główna uwaga rządu zwrócona będzie na odbudowę handlu, mniej zaś na roboty doraźne. Mówiąc o sprawach finansowych, które zaprzątać będą uwagę Izby do końca marca, Mac Donald podniósł, że rząd rozważy na nowo całe zagadnienie długu państwowego.

W końcu Mac Donald wskazał na wyjątkowo trudną sytuację gabinetu, opierającego się na mniejszości i oznajmił, że ustąpi tylko w wypadku udzielenia mu bezpośredniego votum nieufności, nie zaś w wyniku niekorzystnego dla rządu głosowania w sprawach drugorzędnych czy przypadkowych.

Exposé Mac Donalda przyjęte zostało oklaskami prawie całej Izby z wyjątkiem niewielu liberałów i konserwatystów. Istotnie, jeśli chodzi o program polityki zagranicznej, to ani liberałowie, którzy przynajmniej teoretycznie podzielają program Mac Donalda, ani konserwatyści, którzy za swych rządów nie mogli się poszczycić powodzeniem w tej dziedzinie — nie mogą przeciwstawić Mac Donaldowi lepszego programu.

Prawda, że w programie tym tkwi wiele socjalistycznej wiary i odważnego optymizmu, których nie podzielają przeciwnicy polityczni Mac Donalda, mimo, że popierają jego program. Ale z drugiej strony Mac Donald ani na chwilę nie zapuszczał się w dziedzinę fantazji, wykraczającą poza twarde warunki rzeczywistości i jej możliwości. A że ma silne poczucie rzeczywistości, dowiódł Mac Donald przedewszystkiem w stosunku do Francji. Okrzyczany, jako germanofil i wróg Francji, Mac Donald zrozumiał przecież odrazu, że rozwiązanie najtrudniejszej sprawy odszkodowań niemieckich nie może nastąpić bez lub wbrew Francji. Tą drogą nie zabezpieczy się pokoju w Europie. Dlatego też nie było w mowie Mac Donalda ani jednego „ciepłego" słowa pod adresem Niemiec, lecz przeciwnie, było serdeczne podanie dłoni Francji, z którą zresztą Anglja jest na drodze do porozumienia się w kilku jątrzących sprawach.

Właśnie ta szerokość horyzontu w ujęciu zagadnień polityki zagranicznej, rozpatrywanej nie z punktu widzenia wyłącznie interesów angielskich, lecz dobra całej Europy, w związku z szczerością zamiarów i uczciwością postępowania — nadaje exposé Mac Donalda cechę wyjątkową i zniewala nawet jego przeciwników do szacunku i.... milczenia.

Dalszy ciąg dyskusji w sprawie polityki zagranicznej.

Wczoraj w sejmowej komisji zagranicznej pierwszy zabrał głos pos. *Reich* (klub żydowski). Nie podziela on optymizmu p. Strońskiego co do sojuszu franko-czeskiego. Sojusz ten oznacza, że stanowisko Czechów wzmocniło się, Polski osłabło. P. Reich wyraża zadowolenie, że w stosunku do Rosji kładzie się teraz należyty nacisk na wymianę gospodarczą. Przypomina, że sprawa repatrjantów nie jest doprowadzona do końca. Liczyć się należy bardzo ze zmianami w polityce zagranicznej. Na porządku dziennym jest nietylko sprawa rozszerzenia kompetencji Ligi Narodów, ale nawet sprawa rewizji traktatów, nie wyłączając wersalskiego. Polska musi energicznie przeciwstawić się rewizji traktatu wersalskiego, ale musi zarazem wykonywać obowiązki, przez ten traktat nałożone. Takiem zobowiązaniem jest poszanowanie praw mniejszości narodowych. Tymczasem u nas nic nie robi się, aby złagodzić kwestję narodowościową. To jest u nas wieczna rana, a Państwo Polskie w stosunku do niej trzyma się staroaustrjackiej zasady: *fortwursteln* (przewlekać byle jak, z dnia na dzień).

Tow. Lieberman. P. minister słusznie powiedział, że najważniejszym faktem jest uznanie Rządu Sowietów przez Anglję i Włochy. Stwarza to nową atmosferę w Europie. Mówca wskazuje wymianę not między Rakowskim a Mac Donaldem, list Mussoliniego do Rakowskiego. Stosunek do Rosji nie może zależeć od dawnych naszych antagonizmów lub naszej antypatji do metod bolszewickich.

P. minister powołał się na wymianę komplementów między Skirmuntem a Mac Donaldem. Ale komplementy to nie polityka. Trzeba dążyć do pogodzenia polityki polskiej z angielską. Nie można drwić z idei zmniejszenia zbrojeń.

Mówca jest zdania, że należy dążyć do porozumienia się z Czechami. Będzie to jednym z czynników pokoju.

Nie należy prowadzić polityki jednostronnej. Mówca przypomina sobie, że gdy przed kilku laty rozmawiał z Mussolinim — nie stał on jeszcze wówczas u steru Rządu, — Mussolini mówił o Polsce, jako o wasalu Francji i wyrzucał to Polsce.

Exposé p. ministra nikogo nie zadowoliło, nie wyłączając zapewne samego p. ministra. Ale nie mamy uprzedzeń do p. ministra i sądzić go będziemy wedle jego czynów. Należy prowadzić politykę czujna i czynną. We wszystkiem, co sprzyjać będzie pokojowi i wzmocnieniu stanowiska Państwa Polskiego — nie odmówimy mu poparcia.

Pos. *Dąbski* chwilę obecną uważa za przełomową. Niemcy i Rosja znowu zaczynają odgrywać wielką rolę w urzędowej polityce europejskiej. Dotychczas główną rolę odgrywała Francja. Dziś idzie ku temu, że pierwsza rola będzie należała do Anglji. Wchodzimy jakgdyby w nowy okres genueński. Wysunięcie Niemiec i Rosji grozi nam nowemi niebezpieczeństwami. Rewizja traktatów odbyłaby się kosztem słabszych. Nie pomoże tu jednak goła negacja: musimy mieć jasne stanowisko pozytywne i należyte poparcie. Są dwie metody: francuska sojuszów i angielska paktów gwarancyjnych, rozszerzenia Ligi Narodów, rozbrojenia i t. p. Polska nie może przeciwstawić się tej drugiej metodzie — nikt bardziej od niej nie jest zainteresowany np. w zmniejszeniu zbrojeń. Wojsko pochłania u nas 50 proc. wydatków. Musimy jednak mieć zupełnie pewne gwarancje bezpieczeństwa. Dopóki tego niema, konieczne są sojusze.

Sojusz z Francją jest rękojmią naszych granic zachodnich, ale nie wschodnich. Dla zabezpieczenia się od wschodu musimy współdziałać z Anglją. Współdziałanie to jest ważne również ze względu na inne sprawy. Co do Gdańska np. i Kłajpedy, punkt ciężkości leży nie w Gdańsku i nie w Kownie, lecz w Anglji.

Mówca sympatyzuje z Czechami i uważa Massaryka i Benesza za bardzo wybitnych mężów stanu. Nie może mu to jednak zasłonić faktu, że polityka czeska jest stale nieprzyjazna dla Polski. Mówca przypomina najazd Czechów na Śląsk cieszyński, stanowisko Czech wobec najazdu bolszewickiego w 1920 r., wybory do Ligi Narodów i metody, jakich Benesz używał przy tych wyborach, obecny bojkot kolejowy i t. p. Zasadniczo zaś polityka czeska dąży do zmiany naszych granic wschodnich na korzyść Rosji (Galicja Wschodnia). Z Czechami należy mówić jasno i nie zamykać oczu na te ich dążenia.

Mówca jest za porozumieniem się Węgier z Rumunją i za zbliżeniem się do Węgier.

W końcu mówca porusza sprawę rugów w Min., kładzie zwłaszcza nacisk na konieczność przywrócenia stałego przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów.

Wobec tego, że min. Zamoyski spieszył się na przyjęcie ministrów państw bałtyckich — dalszą dyskusję odłożono do wtorku przyszłego tygodnia.

Orzeł austrjacki w endeckim „Głosie Lubelskim".

INTERPELACJA

posła Marjana Malinowskiego i tow. Ze ZPPS. do Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Dnia 31 stycznia 1924 r. w lubelskiem piśmie codziennem „Głos Lubelski" na pierwszej stronicy zamieszczono **Obwieszczenie o poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy** z podpisem: **Izba Skarbowa.** Nad obwieszczeniem umieszczono zamiast godła Rzeczypo-

spolitej Polskiej — jednogłowego orła, — godło nieistniejącego już mocarstwa — dwugłowego orła Habsburgów.

„Głos Lubelski" jest organem nietylko apoteozującym zbrodnię Niewiadomskiego na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, zbrodnię potępioną przez Sejm i Sąd Rzeczypospolitej, oraz całe społeczeństwo, ale odważa się na tego rodzaju wybryki, jak ignorowanie godła Państwa Polskiego i **kultywowanie godła byłej austrjackiej monarchji.**

Nie mniej dziwne jest zachowanie się w tej sprawie miejscowych władz zarówno skarbowych, jak i administracyjnych, władze skarbowe bowiem powinny żądać satysfakcji za skompromitowanie swego obwieszczenia, nota bene grubo opłaconego, jako ogłoszenie na pierwszej stronicy, zaś władze administracyjne są dziwnie ślepe i głuche, gdy chodzi o „Głos Lubelski" i antypaństwowe wybryki tego protegowanego przez miejscową reakcję organu.

Podpisani zapytują PP. Ministrów:

1) Czy skłonni są przeprowadzić dochodzenie, dlaczego władze administracyjne nie zareagowały na kompromitujący wybryk „Głosu Lubelskiego" w Lublinie?

2) Czy skłonni są pociągnąć do odpowiedzialności dziennik „Głos Lubelski" za kompromitację Państwa Polskiego i Rządu?

Warszawa, dnia 15 lutego 1924 r.

Procesy „Ziemi Lubelskiej" o obrazę Rządu Chjeno-Witosa.

(Telefonem).

15 lutego w Sądzie Okręgowym w Lublinie odbyła się rozprawa prasowa przeciw Teodorowi Kaszyńskiemu, redaktorowi „Ziemi Lubelskiej", oskarżonemu z art. 154 K. K. o zniesławienie Rządu Chjeno-Piasta. Chodziło o artykuł z jesieni ub. r., krytykujący p. Kucharskiego, w którym to artykule p. Kucharski nazwany został „pogromcą marki polskiej". Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym oskarżonego na 15 dni aresztu, bez zamiany na grzywnę.

Obrońcą oskarżonego był adw. Bielenia z Warszawy. Proces ten jest 3 z kolei procesem „Ziemi Lubelskiej" o obrazę Rządu Chjeno-Piasta, pozatem — Redakcja „Ziemi Lubelskiej" ma jeszcze 10 takich procesów.

Drożyzna.

CHLEB ZNOWU DROŻEJE.

Przewidywania, iż naciśnięcie śruby podatkowej zmusi obszarników do obniżenia cen zboża, zaczynają zawodzić.

Obszarnicy nie potrzebują obniżać cen zboża choćby dlatego, iż nie objawiają wielkiej gotowości do płacenia podatków. Nikt ich zresztą do tego nie zmusza!

Z tego powodu mąka żytnia, która jeszcze niedawno kalkulowała się po 520 tys. mk. za 1 klg., sprzedawana jest obecnie 560 tys. do 600 tys. klg. Mąka pszenna również podrożała i sprzedawana jest po 840 tys. mk. (krajowa) i 1 milj. mk. (amerykańska).

W związku z tem piekarze warszawscy podwyższyli cenę chleba: pytlowego 50 proc. w detalu do 698.375 (cena poprzednia 647 tys. 150), 70 proc. do 585,450 (poprzednio 550.400), sitkowego 585.450 i razowego 462.250 (poprzednio 438.600) mk. za kg. Cena bułeczki wagi 35 gr., podwyższona zostaje w detalu z 55 tys. do 57,200 mk. za sztukę.

I NABIAŁ TEŻ!

Ceny masła znowu kształtują się zwyżkowo, natomiast obniżone zostały ceny jaj. Na mieście masło osełkowe sprzedawane jest po 7 milj. 500 tys. do 9 miljonów mk. (cena poprzednia 7 do 8 miljonów), śmietankowe zaś po 10 miljonów i wyżej (poprzednio 9 milj.). Jaja świeże sprzedawane są po 320 tys. (bez zmiany), a wapnowane po 220 tys. (poprzednio 260 tys.). Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje od 16 lutego masło śmietankowe po 10 miljonów (cena poprzednia 8 milj. 800 tys.), mleczarniane solone po 7 milj. 400 (bez zmiany), jaja świeże po 290 tys. (poprzednio po 320 tys.), a wapnowane po 200 tys. (210 tys.) za sztukę.

O BEZKARNOŚĆ DLA PASKARZY.

Cech szewców wystąpił z interwencją do władz o tych swoich członków paskarzy, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za nadmierne podwyższanie cen obuwia. Starszyzna cechowa oświadczyła, iż obecne ustalanie jednobrzmiących cenników na wyroby szewckie prowadzi istotnie do nadużyć i zapowiedziała przejście do cenników indywidualnych, dzięki którym każdy szewc będzie darł skórę na własne kopyto!

Słowem: oświadczyli, że jest źle i obiecali, że... będzie dobrze, byleby szewcy mogli korzystać z bezkarności choćby przez dni kilka, dopóki się nie porozumieją ze sobą!...

Z podobną bezczelną interwencją wystąpili również handlarze nabiałowi, którzy pocieszyli zastępcę komisarza rządu, iż obecne paskarskie ceny stanowią maximum i że po ustaleniu się pogody nastąpi zniżka! Czekaj tatka latka! Władze oczywiście obiecały czekać...

CENY W WYDZIALE ZAOPATRYWANIA.

Wobec zredukowania podatku węglowego i obniżenia cen przez kopalnie, wydział zaopatrywania magistratu Warszawy obniża od 16 lutego cenę wszystkich gatunków węgla dąbrowieckiego o 7 miljonów mk. na tonie, sprzedawać więc będzie węgiel dąbrowiecki od 75 do 103 miljonów mk. za tonę w zależności od gatunków. Śląskiego węgla narazie brak. Wydział Zaopatrywania obniżył również od 15 lutego cenę mąki żytniej 50 proc. z 615 do 580 tys., a mąki żytniej 60 proc. z 590 do 560 tys. mk. za kg. W. Z. obniżył nadto cenę słoniny z 4,600.000 do 4 milj. 400 tys. mk. za kg. oraz wszystkich innych gatunków wieprzowiny również o 200 tys. m. na kg.

NOWY RODZAJ PASKA.

Zaprzestawszy spekulacji walutami, czarna giełda rzuciła się do spekulowania towarami kolonjalnemi, a przedewszystkiem herbatą i kawą. W celach spekulacji rozpuszcza się mylne pogłoski o spodziewanej podwyżce cła wwozowego od herbaty i kawy i podbijają ceny tych artykułów, znajdujących się w kraju.

CO PODROŻAŁO I CO STANIAŁO?

Miejski wydział statystyczny obliczył, iż w tygodniu od 3 do 9 b. m. podrożały następujące artykuły: śmietana (plus 7,9%), jaja (plus 5,5%) i częściowo warzywa.

W szeregu zniżek najsilniejsze zaznaczyły się dla mąki (żytnia pytlowa (minus 20,9%), chleba (razowy minus 12,4%), kasz (pęczak minus 9,2%), słoniny (solona minus 11.8%), kolonjalnych (kawa minus 12.4%) i cukru (minus 12.5%).

Koszt żywności obniżył się w tyg. sprawozdawczym w stosunku do tyg. poprz. o 6,41% (w tyg. poprz. plus 1.25%). Jest to najsilniejsza zniżka kosztów żywności, jaką w czasie notowania cen (od 1921 roku) ustalono.

FRANK WALORYZACYJNY.

Frank waloryzacyjny bez zmiany.

Sprawy skarbowe

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Na 4000 akcji Banku Polskiego, na jakie się już zapisano, dopiero wczoraj po 25 akcji zakupiło aż... dwóch obszarników.

Zwiększenie się zapasu walut.

Na dzień 1 lutego zapas walut P. K. K. P. powiększył się o 3.372.000 dolarów i wyniósł 15.875.000 dol.

Ogółem w ciągu stycznia i pierwszej poowy lutego zapas walutowy P. K. K. P. wzrósł o 6 miljonów dolarów, choć w tym czasie wydatkowano bardzo wiele walut obcych na potrzeby państwa.

Wpływ podatków waloryzowanych.

Waloryzacja podatków zwiększyła dochody Skarbu w styczniu o 1 miljon złotych, w grudniu daniny państwowe przyniosły 27 miljonów złotych, w styczniu zaś 28 miljonów.

Największe wpływy dał podatek przemysłowy (4 i pół miljonów złotych), od spirytusu (4 milj. złotych), majątkowy (1 i ¾ milj. zł.), akcyza od cukru (1 i ¾ milj. zł.), od nafty (700.000 zł.), podatek dochodowy (660.000 zł.) i t. d.

Porównywując wpływy budżetowe z wydatkami budżetowemi w styczniu i, uwzględniając, iż w wydatkach tych musiano pokryć zaległe wydatki budżetowe 1923 r., okazuje się, iż właściwy deficyt w styczniu wyniósł 35 miljonów złotych (przewidywano 50 milj. zł.). Na deficyt ten w znacznym stopniu wpłynęło podwyższenie uposażeń urzędniczych o 156% na dzień 1 stycznia i 63% na dzień 16 stycznia oraz przyznanie ministrowi kolei funduszu obrotowego na cały rok z góry.

Wstrzymanie wzrostu drożyzny jest — jak się okazuje — jednym z koniecznych warunków sanacji skarbu.

Paskarskie manewry G. U. Z.

Główny Urząd Żywnościowy, wedle zapewnień dyrektora tej instytucji, rozkolportowanych przez PAT, posiada około 1000 wagonów rezerwy zbożowej, zebranej przeważnie z województw zachodnich — z domen państwowych.

Zdawałoby się, iż rezerwę tę użyć należy obecnie na zaopatrzenie miast i spółdzielni, a przez rzucenie jej na rynek zmniejszyć zapotrzebowanie mąki na giełdach i w ten sposób zmusić spekulantów zbożowych do zniżki cen. Tymczasem Główny Urząd Żywnościowy nietylko nie myśli o tem, ale przeciwnie dostosowuje cenę swej mąki do cen rynkowych i podnieca spekulację zapowiedziami dalszych zakupów.

Wprawdzie Dyrektor G. U. Ż., p. Prus Wiśniewski rozgłasza publicznie, iż mąkę zakupywać będzie w dalszym ciągu, gdy cena jej spadnie — sam jednak fakt, iż p. Prus-Wiśniewski zapowiada dalszy zakup i iż w tym celu w tych dniach zjawił się w Poznaniu, „aby zbadać rynek zbożowy", zachęca handlarzy zbożowych do dalszego śrubowania cen.

Ponieważ p. Prus-Wiśniewski niejednokrotnie już za rządów p. Bajdy dawał dowody, iż jest mężem zaufania obszarników — i tym razem wystąpienie jego ma ten sam charakter.

Zamiast mętnych słów, lepiej rzucić na rynek posiadane zapasy po zniżonej cenie i na ulgowych warunkach. Zaopatrzone w tanią mąkę miasta i spółdzielnie łatwo wówczas spowodują zniżkę ceny chleba i zmuszą paskarzy prywatnych do szukania tańszych źródeł zakupu i niższego kalkulowania wypieku chleba.

Bezrobocie.

100.000 BEZROBOTNYCH.

Według danych dostarczonych prezydjum rady ministrów przez Inspektorat Pracy ogólna liczba bezrobotnych w I połowie lutego doszła do 100.000. W r. ub. w tym samym czasie notowano 96 tys. osób bezrobotnych.

Akc. Spółka Budowy Parowozów wprowadza 10-godzinny dzień pracy.

W dn. 15 lutego zawiadomiono okólnikiem pracowników administracji i technicznych w akc. Spółce Budowy Parowozów, że od dn. 15 do 23 lutego **wprowadzony zostaje 10-godz. dzień pracy.**

Pracownicy techniczni wnieśli protest przeciw temu bezprawnemu złamaniu 8-godz. dnia pracy.

Robotnikom od dn. 15 b. m. zredukowano pracę do 6 godz. dziennie.

Haniebny wyzysk.

Ileż to razy już pisaliśmy o trudnościach, jakie ze strony administracji kol. czynione są Krajowej Spółdzielni Kol., jakkolwiek spółdzielnia ta, dźwigając przedtem na swych barkach cały ciężar rządowej „aprowizacji" na kolejach a obecnie zaopatrując paręset tysięcy ludzi (kolejarze z rodzinami) tyle przecież zasług dla kolejnictwa położyła.

Za to spotyka ją „uznanie" w formie najrozmaitszych szykan i złośliwości...

Więc przedewszystkiem jeszcze w lecie ub. r. chciano pracowników, do pracy w spółdzielni urlopowanych (bez poborów!), *nagle powołać do służby*, pod rygorem wydalenia. Następnie usiłowano sklepy Kraj. Spółdz. na linji *rugować z lokalów kolejowych*, czyli wobec braku mieszkań *wyrzucić wprost na ulicę!...*

Następnie *odebrano Spółdzielni kol. taryfę ulgową* (1/5) na przewóz przeznaczonych przecież dla kolejarzy towarów, przyznając z wielkiej „łaski" tylko ogólną zniżkę 50 proc., przez co koszta przewozu podwyższono o 30 proc.!

Wreszcie ograniczono silnie taką, dla kolei chyba nie rujnującą ulgę, jak bezpłatne bilety dla delegatów Spółdzielni, objeżdżających cały kraj celem kontroli sklepów, odbywania statutowych zebrań udziałowców, skupowania produktów i licznych innych gospodarczych czynności z działalnością K. S. S. K. związanych. Z 11 bowiem biletów bezpłatnych, jakie Spółdzielnia posiadała, zostawiono jej na r. b. tylko — 5!

Przytem — rzecz ciekawa. T. zw. Centrala poznańska, mająca może do 15.000 odbiorców, otrzymała 3 bilety, pewna spółdzielnia okręg., nie mająca nawet 4000 udziałowców, otrzymała 2 bilety, a K. S. S. K., posiadająca przeszło 60.000 odbiorców, ma tylko — 5.

Wprawdzie p. minister Tyszka, po przedstawieniu mu przez prezesa R. N. pos. Moraczewskiego i prezesa Zarządu, kol. Grylowskiego, całej działalności spółdzielni — uznając jej dla kolejnictwa pożyteczność, *przyrzekł*, że bilety bezpłatne *zostaną w tej samej liczbie i na r. b. przyznane.* Jednak departament administracyjny M. K. Ż. *zrobił, co mu się podobało*, bo biurokraci tego Dptu chcą pokazać, *że nie minister rządzi, tylko oni!...*

A gdy tego wszystkiego było dla mędrców z administracji kolejowej jeszcze za mało, wymyślili nowy sposób rzeczywistego już — chyba tylko dla korzyści paskarzy — *gnębienia ruchu spółdzielczego na kolei!...*

Oto M. K. Ż. okólnikiem z dn. 26 grudnia r. z. nr. 1/18520/2/23 — na taki okólnik władze kolejowe się powołują — zarządziło, iż od N. R. płacić ma Kraj. Spółdzielnia od każdego metra kwadr., wynajmowanego na sklepy od kolei, komorne w wysokości 1 fr. zł. po kursie w dniu płatności. Wobec tego czynsze płacone w z. r. w umiarkowanej jeszcze wysokości, podniesiona na rok bieżący o *tysiące procentów!* Dla ilustracji, parę faktów, o których do Zarządu K. S. S. K. doniesiono:

Za sklep na dworcu Wschodnim w Warszawie, K. S. S. K. zapłacić ma blisko *12 miljardów za kwartał;* za sklep w Mławie 1 miljard 200 miljonów, w Granicy 656 miljonów; w Kielcach przeszło 600 milj., w Zdołbunowie przeszło 700 milj. itd. itd.

Jeżeli się zważy, że sklepów takich K. S. S. K. posiada w kraju blisko 40, okaże się, że za lokale, bez których kolej i tak obejść się może, *Spółdzielnia musi płacić miesięcznie dziesiątki miljardów*, czyli topić w komornem kapitał, *przeznaczony na zaopatrywanie kolejarzy w potrzebne im do życia artykuły!*

Ale nie dość na tem! K. S. S. K. posiada t. zw. wagony-sklepy, kursujące po linji i zaopatrujące kolejarzy tych stacji, w których niema sklepów. Za te wagony sklepy kolej pobiera taryfową należytość. Jasna rzecz, że prócz towarów musi tymi wagonami jechać człowiek, towary sprzedający. Jego droga *zapłacona jest jednak w ogólnej należytości od wozu...*

Tymczasem dyrekcja radomska wystąpiła z żądaniem, by kierownicy tych ruchomych sklepów *płacili jeszcze ponadto bilety osobowe III kl.!*

Wszystko to razem to już nic innego, jak chyba tylko *chęć zrujnowania ruchu spółdzielczego na kolei i rzucenia kolejarzy na łup paskarstwa!* Dotyczy to nietylko K. S. S. K., ale i innych spółdzielni kolejowych.

Czy p. Grabski wie coś o tem, w jaki to karykaturalny, wręcz potworny sposób, tłómaczone są przez administrację kol. jego sanacyjne i oszczędnościowe plany?...

Czy wie coś o tem także i p. Tyszka i czy okólnik M. K. Ż. przez władze kolej. cytowany, wydany został z jego aprobatą?

Kcz.

Brońmy Oświaty w Polsce.

WIEC T. U. R.

Na hasło „Brońmy Oświaty w Polsce", rzucone przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, zgromadziły się onegdaj na wiecu w sali Tow. Hygjenicznego tłumy publiczności.

Wiec zagaił pięknem przemówieniem **tow. pos. Barlicki,** który mówił o tem, że klasy pracujące w Polsce muszą bronić oświaty; klasy posiadające, rozumiejąc, że oświata w rękach szerokich warstw ludności, jest potęgą, która grozi ich stanowi posiadania — są jej wrogami.

Na przewodniczącego wiecu jednomyślnie powołano **tow. sen. Praussa,** na asesorów **dr. Budzińską-Tylicką i ob. Raabe.**

Pierwszy referował o 7-klasowej szkole powszechnej **tow. pos. Smulikowski.** Mówca na wstępie scharakteryzował skandaliczny stosunek rządu Chjeno-Witosa do spraw nauki i nauczania.

Po zaborcach odziedziczyliśmy niski stan szkolnictwa we wszystkich b. zaborach. W Austrji dominował typ szkoły niższej, ludowej, przygotowywającej dzieci raczej do ściśle określonego zawodu. Obecnie pedagogja uznała, że trzeba przekreślić typ niższej szkoły ludowej, tworząc równą dla wszystkich obywateli 7-klasową szkołę powszechną.

W Polsce takiej jednak szkoły nie posiadamy. Większość naszych t. zw. szkół powszechnych jest zbliżona w typie do niższej austrjackiej szkoły ludowej. W roku 1924 budżet przewiduje wprawdzie 29 tysięcy szkół powszechnych, ale z tego 24 tysiące to szkoły 2-klasowe. Pełnych szkół 7-klasowych, jakie w myśl ustawy powinny być wszędzie, gdzie jest więcej, niż 300 dzieci, co jest wykonywane tylko na papierze, jest zaledwie 1115.

W Polsce zaczęto budować szkolnictwo od szczytów, zapominając o fundamencie, jakim jest szkolnictwo powszechne. Dzieje się to dlatego, że klasy posiadające nie są zainteresowane w rozwoju szkolnictwa powszechnego, ba, nawet obawiają się go. Demokracja jednak musi, w myśl swych interesów i interesów Polski, wszcząć energiczną walkę o zrealizowanie przymusowej, obowiązkowej dla wszystkich, bezpłatnej, jednolitej 7-klasowej szkoły powszechnej.

Pos. Nowicki (Wyzwolenie) uzupełniał wywody poprzedniego mówcy, uzasadniając potrzebę dostosowania programu szkół średnich do programu szkolnictwa powszechnego.

Ciekawe dane, dotyczące szkolnictwa, przedstawił **tow. pos. Piotrowski,** zapoznając zebranych z budżetem M. W. R. i O. P. Na wyznania religijne budżet przewiduje w zaokrągleniu 10 miljonów złp., z tego 9.400.000 na wyznanie rzym.-katolickie, gdy na wszystkie inne wyznania 320 tys. złp. Wyznania niekatolickie stanowią w Polsce około ½ części ludności, suma więc przeznaczona na kościół katolicki nie powinna przewyższać trzykrotnie powiększonej sumy, przeznaczonej na inne wyznania. Pozostała reszta, która obecnie ma iść na utrzymywanie 15.550 księży, będących na etacie państwowym — winna być przeznaczona na nauczanie pozaszkolne.

Świetne przemówienie o zakusach kleru na szkolnictwo polskie wygłosił **tow. pos. Czapiński.**

Następnie **senator Kalinowski** (Wyzwolenie) w głęboko ujętym referacie przedstawił znaczenie wyższego szkolnictwa i nauki dla państwa.

O oświacie pozaszkolnej i jej znaczeniu w źródłowym referacie mówił **tow. sen. Kopciński.** Jest to może najważniejszy dział pracy wobec 50% analfabetów-obywateli polskich. Mówca zaznajamia zebranych z rolą, jaką winien spełnić przy poparciu szerokich warstw robotniczych i inteligencji — Tow. Uuniwersytetu Robotniczego..

Pos. Kosmowska (Wyzwolenie) podkreśla konieczność udostępnienia masom ludowym możności korzystania z arcydzieł literatury i sztuki, a **tow. Garlicki** mówił o ciężkiem ekonomicznem położeniu młodzieży akademickiej i o roli, jaką spełnić winna w pracy oświatowej wśród ludu.

W końcowem świetnem i pełnem polotu literackiego i dowcipu przemówieniu **tow. sen. Posner** streścił wywody poprzednich mówców, a kończąc, zaznaczył, że szkoła nie wisi w powietrzu, a wyrasta ze społeczeństwa, — taką, jaką ono jest i ona będzie.

Po tych przemówieniach przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której zebrani żądają przyśpieszenia realizacji powszechnego nauczania na podstawie **siedmioklasowej szkoły powszechnej** i protestują przeciwko zamachom reakcji w formie:

obcinania budżetu oświatowego;

klerykalizacji szkoły i zaprowadzenia szkoły wyznaniowej;

lekceważenia oświaty pozaszkolnej;

podporządkowania nauczycielstwa władzom politycznym;

rugów politycznych w urzędach oświatowych oraz wśród nauczycielstwa;

gnębienia szkół mniejszości narodowych;

niewykonywania przepisów Konstytucji;

Interpelacja tow. Czapińskiego i Moraczewskiego.

Z powodu obietnicy, danej przez wiceministra p. Markowskiego posłom klerykalnym w sprawie zwolnienia od podatku majątkowego dóbr kościelnych, tow. nasi wnieśli wczoraj interpelację do min. skarbu. Tow. nasi wskazują, że zwolnienie takie sprzeczne jest z ustawą, która mówi o zwolnieniu od podatku jedynie tylko przedmiotów, „służących bezpośrednio celom kultu religijnego". A więc chodzi tu o kościoły, szaty duchowne, monstrancje i t. p., przenigdy zaś o dobra ziemskie. Majątki zaś te są olbrzymie: wielka własność kościelna w Polsce wynosi 221 tysięcy hektarów, z tego najwięcej, bo 155 tysięcy hetarów w Małopolsce. Chodzi tu tylko o wielką własność, nie zaś o mniejszą, np. grunta plebańskie. „Akt zwolnienia byłby aktem nietylko bezprawnym, ale wysoce niesprawiedliwym i godzącym w żywotny interes państwa, które nie może dopuścić, aby wielcy obszarnicy (w fjoletach lub habitach zakonnych) wyłamywali się od ogólnych obowiązków obywatelskich".

Strajk w częstochowskim przemyśle jutowym.

(Telefonem).

Piątek wiecz.

W dniu dzisiejszym, o godz. 8 rano, wybuchł strajk w fabrykach jutowych: „Stradom", „Warta" i „Gnaszyn", z powodu niezastosowania w przemyśle jutowym ostatniej podwyżki, obowiązującej w przemyśle włóknistym. Strajk jest zupełny. Niektóre fabryki zajęła policja.

Odbył się tu szereg wieców, na których jednogłośnie uchwalono strajk. Fabryka „Częstochowianka" podwyżkę dla przemysłu jutowego zastosowała, wobec tego robotnicy w tej fabryce pracują normalnie.

Strajk w łódzkim przemyśle włóknistym.

Łódź, 15 lutego (telefonem). Zatarg w przemyśle włóknistym nie został zlikwidowany, wobec czego dziś wybuchł strajk, obejmując trzecią część fabryk. Część fabryk większych jak Poznańskiego, Biedermana, Geyera zgodziły się wypłacić dodatek drożyźniany 34 proc., wobec czego w fabrykach tych praca trwa. Konferencje przedstawicieli związków zawodowych z przemysłowcami nie dały dotąd żadnego wyniku.

Grozi też strajk ekspedjentów, którym fabrykanci chcą wypłacić zaledwie 15 proc. zamiast 34 proc.

Obrady Sejmu.

Sesja druga **Posiedzenie 98.**

Krytyka projektów samorządowych. — Ochrona lokatorów. — Sprawa bezrobocia.

Z góry przewidywaliśmy, że rządowe projekty organizacji samorządów, o których wczoraj pisaliśmy, poddane będą w Sejmie ostrej i zasłużonej krytyce odrazu przy pierwszem czytaniu. Pierwszy zabrał głos imieniem Z. P. P. S. tow. Jaworowski, b. wiceprezes Rady miejskiej m. st. Warszawy, znawca spraw samorządowych i wybitny działacz praktyczny na tem polu. Wywody tow. Jaworowskiego odzwierciadlają poglądy całego demokratycznego odłamu samorządów miejskich i niewątpliwie wzięte będą pod uwagę przy rozpatrywaniu niefortunnych projektów w komisji administracyjnej.

PRZEMÓWIENIE TOW. JAWOROWSKIEGO

Nad projektami temi — mówił tow. Jaworowski — właściwie należałoby przejść do porządku dziennego i tylko wzgląd na pilną potrzebę wprowadzenia jednolitej ustawy samorządowej powstrzymuje mnie od takiego wniosku, zwłaszcza, że Rząd oświadczył, że nie myśli obstawać przy postanowieniach tej ustawy, a wnosi ją tylko dlatego, że zastał gotowy projekt, a przeróbka wymagałaby zbyt wiele czasu.

Ustawy te nacechowane są wszystkiemi wadami poprzednich projektów samorządowych, a niektóre posiadają jeszcze w spotęgowanym stopniu. Łamią one podstawy demokratyczne, przeniknięte są głęboką niewiarą w samorząd w Polsce, niezrozumieniem idei samorządu, poczuciem jakiejś wszechwiedzy i wszechmocy administracji, a przytem odznaczają się niesłychaną naiwnością.

Ordynacja wyborcza odbiera ludności w Poznańskiem i b. Kongresówce tę zdobycz, którą już posiada, mianowicie powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne prawo wyborcze, a wprowadza jakąś humorystyczną pluralność. Jeden wyborca może mieć aż 4 głosy: dodatkowy głos otrzymuje, jeżeli ma 4 dzieci, dalej za zajmowanie wybitniejszego stanowiska w administracji, za branie udziału w kampanji wojennej i za władanie językiem polskim w słowie i piśmie. To wszystko jednak jest tak bezmyślnie robione, że nie wiadomo właściwie na czyją korzyść wyjdą te sztuczki wyborcze. Wobec wielkiej ilości analfabetów w Polsce właśnie ludność polska może być pokrzywdzona. Tak samo dodatkowy głos za ilość dzieci wyjdzie z pewnością na korzyść żydom. Oczywiście zamiarem projektodawcy było ograniczyć znaczenie polityczne mniejszości narodowych, ale uczynił on to w sposób nieudolny. Również pogorszeniem pod względem demokratyzmu jest podział miast na osobne okręgi wyborcze, a tak samo system podziału mandatu odbiera ludności zdobyte już prawa demokratyczne.

Formalnym dziwolągiem jest budowa magistratu. Członków magistratu dzieli się na zawodowych i niezawodowych, tamci są wybierani na 8 lat, a ci na 4. Natomiast Rada Miejska czynna jest przez 4 lata. W praktyce więc otwiera to pole do zatargów między magistratem, a nowowybraną Radą Miejską. Oprócz tego dąży się do uniezależnienia magistratu od rady miejskiej, a mimo to przyznaje się tej Radzie prawo budżetu. Prawie nieograniczone są prawa władzy nadzorczej, tak, że możemy wprost mówić o dyktaturze władzy nadzorczej nad samorządem.

Na Zachodzie istnieje pewien spór między zwolennikami poglądu, że władza nadzorcza ma tylko wykonywać nadzór nad legalnością samorządów, a innymi teoretykami, którzy pozwalają także na kontrolę częściową w dziedzinie celowości. Takiego jednak skrępowania samorządu, jak nam tu proponują, niema chyba w żadnem państwie nowoczesnem.

Ustawa ma jeszcze wiele braków drugorzędnych i niejasności, a nawet sprzeczności. Każdy prawie przepis daje się obejść, a wreszcie otwarte są wrota do lokalnych pomysłów reakcyjnych, gdy właśnie potrzeba nam jasnej, jednolitej organizacji samorządów w Polsce.

Niewątpliwie w Komisji będzie sposobność gruntownego przerobienia ustawy i chyba tylko same numery poszczególnych artykułów pozostaną nietknięte.

Z licznych przemówień w tej sprawie zasługuje na uwagę głos *pos. Putka* (Wyzwolenie), który bardzo na czasie przypomniał piastowcom ich niedawną jeszcze przeszłość ludową i demokratyczną:

„Stronnictwo Piasta prowadziło na terenie sejmu galicyjskiego ciężką kampanię o powszechne prawo wyborcze. Wówczas p. Witos (Głos na lewicy: To nie ten Witos) mówił o projektach narodowej demokracji zdążających do pluralności, że chcą podzielić chłopów na uczonych i nieuczonych, a teraz stronnictwo jego podpisuje taki projekt. Jest to uwstecznienie programu stronnictwa Piasta. Winę za projekt ponosi nie obecny rząd bo autorstwo jest kogo innego a projekt powstał na konferencji w Brodach czy w Lanckoronie. Dziwimy się tylko p. Sołtanowi, że w zmienionej sytuacji politycznej tę ustawę podpisał".

Że p. Putek miał rację, mówiąc w ten sposób o piastowcach, dowiódł *p. Erdman*, mówca z ramienia Piasta. Wprawdzie nie bronił projektów rządowych, unikał ich rzeczowego omawiania, ale myślą przewodnią jego przemówienia była ta sama myśl, która przemyka się przez wszystkie sześć projektów, smutna pozostałość po p. Kierniku.

Jawnie i otwarcie w obronie projektowanych potworności wystąpił endek *Kozłowski*, wzór reakcyjnego i biurokratycznego działacza samorządowego, działającego stale na szkodę samorządu i wbrew niemu.

Wymownie krytykował projekty rządowe enpeerowiec p. Popiel, zaś p. Porankiewicz (Białorusin) i Wasyńczuk (Ukr.) wnieśli o odrzucenie projektów odrazu w pierwszem czytaniu.

Izba jednak nie przychyliła się do tego wniosku; projekty poszły do komisji, w której ze strony lewicy ulegną usiłowaniom, zmierzającym do całkowitej ich zmiany w duchu istotnie nowoczesnym i demokratycznym.

***

Dyskusja nad ustawą o ochronie lokatorów zapowiada się b. rozległa. Zapisało się do głosu b. wielu mówców i wczoraj przemawiało zaledwie dwóch: *tow. Hausner* i p. Głąbiński.

Tow. Hausner ujął sprawę ochrony lokatorów i braku mieszkań ze strony najwłaściwszej. Poruszył bowiem największą naszą bolączkę: całkowite zaniechanie budownictwa. Tu szukać należy przyczyny złego.

PRZEMÓWIENIE TOW. HAUSNERA.

Po wojnie widzimy, że ludność miast, wbrew oczekiwaniom, zwiększyła się. Mimo to np. w Warszawie prawie żaden dom nie przybył. Nie mamy, niestety, na to dostatecznego materjału statystycznego, nie mamy również materjału co do tego, jak to działa na życie rodzinne, a nawet na administrację Państwa. Przecież Rząd w sprawie przenoszenia urzędników zależny jest od tego, czy urzędnik ten znajdzie mieszkanie i t. p.

Nie jest prawdą, jakoby przed wojną kamienice budowali właśnie właściciele domów. Kapitał, który był lokowany w przemyśle budowlanym, był to taki kapitał, który gdzieindziej nie znalazł lokaty, bo wszędzie dochody były większe. A jednak weźmy np. rok 1912, który był rokiem zastoju budowlanego w b. Galicji. Otóż w tym roku we Lwowie zbudowano nowych domów 3 i 4-piętrowych 331, oprócz nadbudówek i rekonstrukcji. W przemyśle budowlanym pracowało wówczas we Lwowie 12.000 ludzi. Dziś p. Seyda powołuje się na to, że Rząd w roku 1923 zbudował we Lwowie 39 domów. Wygląda to poważnie, ale nie są to domy, lecz np. szopy podwórkowe dla pomieszczenia małego warsztatu. We wszystkich tych pracach budowlanych pracowało zaledwie 400 ludzi.

Apeluje się do naszej sprawiedliwości, a nawet litości nad biednymi kamienicznikami. Ale przed wojną budowano domy w ten sposób, że ktoś mając 20 proc. kosztów, pożyczał 80 proc. i budował kamienicę. Przyszła wojna i te wszystkie długi hipoteczne zostały z łatwością spłacone. A te domy, które kupowano po wojnie, przeszły w ręce zbogaconych paskarzy. Niema więc nad kim się litować.

Zagadnienie polega na tem, że nie mamy kapitału, któryby chciał pójść na lokatę w przemyśle budowlanym. Już Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o rozbudowie miast, która miała stworzyć fundusz budowlany. Ustawa ta do dziś dnia nie weszła w życie i niema nawet rozporządzeń wykonawczych. Wbrew tej ustawie Rząd dysponuje funduszami tam określonemi zupełnie dowolnie. Rząd dał te pieniądze bankom budowlanym. Wolno nam zapytać, w jaki sposób te fundusze rozdzielono i jaka jest gwarancja, że użyte one będą w ogólnych celach społecznych.

Ta ustawa o ochronie lokatorów nie jest dość jasna. Rząd bierze 30 proc. na dodatki dla urzędników i na rozbudowę miast. Na komisji skarbowej powiedziano, że podobno z tych 30 proc. tylko 10 proc. ma pójść na rozbudowę miast. Tem chyba nie uruchomimy przemysłu budowlanego. Ja zgłosiłem w komisji wniosek, ażeby połowa tych 30 proc. była obrócona na fundusz rozbudowy miast, jednakowoż ze względu na trudności Skarbu obniżyłem ten wniosek z połowy na 40 proc. Jestem przeciwnikiem tej ustawy dlatego, że odsuwa ona na dalszy plan rozwiązanie zasadniczego problemu mieszkaniowego. Psychologja Sejmu jest taka, że po uchwaleniu tej ustawy może on odczuć pewną ulgę, że nareszcie załatwił się z tą trudną kwestją, a tymczasem ustawa niniejsza nie jest tym wielkim krokiem naprzód. Będziemy się domagali wykonania ustawy o rozbudowie miast.

P. Głąbiński chce „przywrócenia normalnych stosunków" i dlatego jest za przyjęciem projektu komisyjnego, chociaż ustawa „nie jest idealna i wielu właścicieli nieruchomości sprzeciwia się jej". P. Głąbiński domaga się niektórych zmian, m. in. nie „rozumie" przepisu wykluczającego możność zawarcia dobrowolnych umów co do mieszkań mniej niż 4-o pokojowych

***

Bezrobocie staje się największą naszą bolączką. Szerzy się z przerażającą szybkością. Liczba bezrobotnych dosięgła już liczby 100 tysięcy. Ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia jest jeszcze wałkowana w komisji, ale nawet jej rychłe przyjęcie i ogłoszenie nie przyniesie ulgi w obecnej ciężkiej sytuacji. Konieczne są środki natychmiastowe, pomoc szybka. Z. P. P. S. zgłosił w tej sprawie wniosek, którego nagłość popierał wczoraj *tow. Stańczyk*

Mówca zaznaczył, że sfery posiadające starają się cały ciężar sanacji skarbu zwalić na ludzi pracy. Redukuje się pracę, nie wypłaca się podwyżek z tytułu podrożenia, zamyka się fabryki. Bezrobocie wzrasta, posłowie otrzymują rozpaczliwe depesze od poszkodowanych. Mówca wnosi o nagłość wniosku, *wzywającego Rząd do asygnowania potrzebnych na zabezpieczenie bytu bezrobotnych funduszów ze skarbu państwa na rachunek przyszłego funduszu ubezpieczeniowego*, a to do czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia.

Nagłość wniosku przyjęto. Trzeba, aby i sam wniosek jaknajrychlej został uchwalony i przekazany Rządowi do wykonania.

***

Wniosek „Wyzwolenia" w sprawie udzielenia uprzywilejowanej zniżki taryfowej małopolskiemu towarzystwu rolniczemu w Krakowie i w sprawie zniżek przy zakupnie węgla, nafty i soli przez ubogą ludność całej Rzplitej Polskiej, wywołał ostre starcie p. Bartla (Wyzw.) z p. Brodackim (Piast). P. Bartel oskarżał mianowicie Rząd p. Witosa, że wyzyskiwał te uprawnienia dla wzmocnienia swych wpływów partyjnych, za co p. Brodacki zarzucał „Wyzwoleniu", że idąc „na pasku socjalistów" przeciwne jest wywozowi produktów rolnych.

***

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 19 b. m. o godz 4 pp.

Konferencja państw bałtyckich w Warszawie.

Przyjazd ministrów.—Konferencja z prasą —Pierwsze narad

Dziś rozpoczyna się w Warszawie ósma konferencja państw bałtyckich. Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski. Wczoraj o godz. 8 rano przybyli już do Warszawy min. spraw zagranicznych estoński, dr. Ackel w towarzystwie p. Schmidta, dyr. dep. pol., oraz min. spraw zagr. łotewski p. Seja wraz z dyr. dep. pol., p. Szumansem, oraz nacz. wydz. bałtycko-wschodniego p. Ballodisem. Na dworcu powitał ich min. Zamoyski, urzędnicy M. S. Z., oraz posłowie estoński Leppik i łotewski Nuksza.

W południe goście zagraniczni przyjęli przedstawicieli prasy warszawskiej w gmachu Prez. Rady Ministrów.

Estoński min. p. Ackel w kilku słowach przedstawił stan wewnętrzny swego kraju i podkreślił następnie, że Estonję z Polską łączą bardzo doniosłe interesy gospodarcze i że w polityce swej będzie dążyć do zacieśnienia stosunków z Polską, która jest bogata w surowce, niezbędne dla Estonji, jak naftę, węgiel, i może dostarczać Estonji wielu produktów swego przemysłu.

Idea związku bałtyckiego jest coraz żywsza w Estonji.

Z Rosją Estonja chce utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, mając do wyjaśnienia jednak cały szereg kwestji.

Co do Litwy kowieńskiej, to p. minister stoi na stanowisku, iż Litwa dla Estonji jest znakomitym rynkiem zbytu i Estonja pragnie zawrzeć traktat handlowy z Litwą. Litwa zaproponowała Estonji odbyć wspólną konferencję w Kownie i propozycja ta została przyjęta. W Kownie będzie szło o zawarcie umów handlowych. O udziale Rosji w naradzie kowieńskiej nic nie wiadomo.

Do stosunków między Litwą a Polską Estonja nie może i nie chce się wtrącać, ale pragnie, żeby państwa te same się porozumiały.

Ze spraw, które mają być załatwione na konferencji warszawskiej, za najważniejszą uważa zawarcie umowy arbitrażowej.

Cieszy się z nawiązania żywszych stosunków kulturalnych, naukowych i sportowych.

Łotewski minister, p. *Seja* na wstępie wyraził radość, że znajduje się w Warszawie, którą poznał w 1907 r. jeszcze pod jarzmem rosyjskiem i już wówczas wszedł w kontakt z politykami polskimi.

O polityce Łotwy mówił, że ma dwie linje przewodnie: chodzi o pokój i bezpieczeństwo. Największe gwarancje są w współpracy z sąsiadami, w wzajemnem porozumieniu się i udzielaniu sobie wzajemnej pomocy.

Różnica w polityce obecnego gabinetu i poprzedniego polegać będzie na silniejszym wysiłku w kierunku popierania interesów ekonomicznych kraju.

Jest pewny, że konferencja warszawska cele swe zrealizuje, wszyscy bowiem uczestnicy ożywieni są jaknajlepszemi życzeniami.

Co do konferencji w Kownie, to program jej jeszcze nie jest ustalony. Nie dotyczyć będą spraw gospodarczych i zawarcia umów handlowych.

Rokowań w sprawie propozycji posłannika sowietów Koppa o pakcie „non agression" (wzajemnem nieatakowaniu) nie ukończono; zdaniem p. Seji pakt powinienby być uzupełniony konwencją arbitrażową, o polubownem rozstrzyganiu sporów.

Idea związku 6 państw (z Litwą i Rosją) narazie jest poniechana. Zamiast

połowie lutego w Rydze konferencja nie odbędzie się

Co do sprawy wywłaszczenia majątków polskich bez odszkodowania w Letgalji p. minister wyjaśnił, że socjaliści na Łotwie zaproponowali referendum w tej sprawie.

Rząd w stosunku do polskiej własności idzie bardzo w kierunku jej życzeń i traktuje ją lepiej aniżeli własność niemiecką.

O godz. 4-ej ministrowie estoński i łotewski byli przyjęci przez Prezydenta Rzplitej. O godz. 4.30 pp. przyjmowali korespondentów pism zagranicznych a następnie konferowali z przybyłymi do gmachu Prezydjum członkami Rządu. Wieczorem udali się na przedstawienie do opery.

***

MIN. ENCKEL W POZNANIU.

Poznań, 15 lutego. (PAT.). — Dziś po południu przyjechał do Polski przez Zbąszyn minister spraw zagranicznych Finlandji Enckel. Wraz z ministrem Enckelem przybył poseł polski w Helsingforsie p. Filipowicz. Na spotkanie ministra fińskiego przybył ze Zbąszynia z ramienia ministerjum spraw zagranicznych sekretarz legacyjny de Bondy.

Poznań, 15 lutego. (PAT.). Fiński minister spraw zagranicznych Enckel udzielił przedstawicielowi P. A. T. przy wjeździe do Polski, specjalnego wywiadu. Mówiąc o zadaniach konferencji warszawskiej, minister oświadcza, że da się ona streścić w słowach: konsolidacja pokoju i zbliżenie ekonomiczne. Wszystkie nasze cztery państwa wchodzą w skład Ligi Narodów. Konferencja warszawska jest jak gdyby etapem prac Ligi, dążyć ona będzie przytem do wzmocnienia powagi tej instytucji międzynarodowej. Jednem z ważniejszych zadań konferencji jest uregulowanie sprawy arbitrażu, t. j. pokojowego rozwiązywania konfliktów. Aby dać dowód, jak wielką wagę przypisuje Finlandja do konferencji z Polską i pozostałemi państwami bałtyckiemi, postanowiłem w imieniu rządu fińskiego zaprosić rząd polski i rządy państw bałtyckich na następną konferencję do Helsingforsu.

Nie potrzebuję ponawiać zapewnienia, mówił p. Enckel — że Finlandja żywi dla Polski uczucia przyjaźni, nadmienię tylko, że traktat handlowy polsko - fiński, przedłożony został do ratyfikacji nowemu parlamentowi, który sprawą tą zajmie się niezwłocznie po swem ukonstytuowaniu się. Wywiad swój zakończył minister wyrażeniem podziękowania za przyjęcie, jakie zgotowano mu przy wjeździe do Polski.

Kronika parlamentarna.

ATAK CHADECKI NA MIN. PRACY.

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem min. pracy chadek ks. Kaczyński żałtownie występował przeciwko rzekomo zbyt wielkiej liczbie urzędników min. i oponował zmniejszenie etatów o 10 proc., mimo, że w ciągu ostatnich miesięcy wskutek ogólnej redukcji zmniejszono już etaty o 40 proc. i dzisiejsza liczba urzędników jest niewystarczająca.

P. Kaczyńskiego poparli w jego wypadach inni mówcy prawicowi i reakcyjni.

Bronił budżetu kierownik min. Simon, którym polemizował referent Bitner.

Dyr. dep. ubezpieczeń Jurkiewicz dawał wyjaśnienia w zakresie ubezpieczeń społecznych.

W dyskusji szczegółowej przyjęto bez zmian dział I w dochodach.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ POSŁA MIEDZIŃSKIEGO.

W odpowiedzi na interpelację posła Miedzińskiego w sprawie szerzenia oszczerczych wiadomości przez urzędników Prezydjum Rady Ministrów o pułk. Ścieżyńskim, p. prezes Rady Ministrów wysłał pismo na ręce p marszałka Sejmu. Odpowiedź stwierdza, że dochodzenie w tej sprawie jest w toku; co do zarzutów, czynionych przez interpelantów gen. gen. Szeptyckiemu i St. Hallerowi, p. premjer pozostawia pierwszemu, który jest nieobecny w Warszawie, możność udzielenia odpowiedzi za pośrednictwem urzędowych organów prasowych, zaś zdaniem p. prezesa Rady Ministrów nie mógł udzielić żadnej opieki pułk. Ścieżyńskiemu, ponieważ nie jest jego bezpośrednim przełożonym i o sprawie nie dość dokładnie poinformowany.

POJEDYNEK, JAKO ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ.

Na interpelacji posła Miedzińskiego i towarzyszy do p. prezesa Rady ministrów, dotyczącej pogłosek o udziale podpułkownika Ścieżyńskiego w zajściach krakowskich, zrobiono szefowi sztabu generalnego gen. Stanisławowi Hallerowi zarzut, że notorycznie uchyla się od obrony honoru i munduru oficerskiego. Gen. Stanisław Haller, występując przeciw temu uwłaczającemu honorowi, zażądał honorowego zadośćuczynienia od posła Miedzińskiego.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA LITWIE.

Odpowiedź ministerjum spraw zagranicznych na interpelację posła Wędziagolskiego i towarzyszy w sprawie mniejszości narodowych na Litwie litewskiej zawiera następujące wyjaśnienie:

Jakkolwiek sejm litewski nie ratyfikował a tylko przyjął do wiadomości podpisaną przez przedstawiciela litewskiego deklarację o mniejszościach narodowych, Rada Ligi Narodów uważa takie zobowiązania do wykonania warunków, zawartych w deklaracji, za wystarczające. Zważywszy, że strona prawna takiego załatwienia sprawy nastręczyć mogłaby pewne wątpliwości, ministerjum spraw zagranicznych instrukcją z 20 stycznia 1924 r. poleciło delegacji polskiej przy Lidze Narodów złożyć w sekretarjacie Ligi notę, wskazującą na pomienione niedokładności natury prawnej. Na zapytanie interpelacji, czy przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów złożył protest w imieniu Polski na oświadczenie p. Galwanauskasa, ministerjum spraw zagranicznych wyjaśnia, że protest taki złożony być nie mógł, bowiem p. Galwanauskas złożył swe oświadczenie przed Radą Ligi specjalnie w tym celu wezwany, delegat zaś Polski na posiedzeniach Rady nie bywa, gdyż Polska nie wchodzi w skład członków Rady Ligi Narodów. (PAT).

Kronika polityczna.

SPRAWA JAWORZYNY.

Donosiliśmy już wczoraj, że Komisja delimitacyjna odmówiła wytyczenia granicy w odcinku Jaworzyny. Komisja ta, urzędująca w Bernie Morawskiem, składa się z przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch, oraz przedstawicieli Czechosłowacji i Polski. Na posiedzeniu komisji, w poniedziałek, przedstawiciel Anglji oświadczył, że wskazówki Rady Ligi Narodów są niewykonalne ze względów technicznych i gospodarczych i że należy zwrócić się do Rady Ambasadorów o inne instrukcje. Pogląd ten podzielili inni dwaj członkowie komisji. Czeski reprezentant zaprotestował.

W pracach komisji nastąpiła obecnie przerwa.

***

Tow. Tatrzańskie, Tow Krajoznawcze, Tow. Kresów Południowych i Związek Podhalan wydały wspólnie odezwę w imię zagrożonych interesów ludności polskich gmin Spisza, która będzie skazana na beznadziejną wegetację w razie odcięcia tych gmin od Jaworzyny; odezwa zwraca się do rządu i społeczeństwa z prośbą o energiczną obronę polskich praw do Jaworzyny.

KOMISJA KŁAJPEDZKA W WARSZAWIE.

Wczoraj przybył do Warszawy w powrotnej drodze z Kłajpedy do Genewy przewodn komisji Ligi Narodów do sprawy kłajpedzkiej, p. Normann Davies wraz z członkami komisji pp. Hoernellem, Krollerem i Boullardem. Członkowie komisji zostali przyjęci przez p Prezydenta Rzplitej oraz ministra Zamoyskiego, z którym przewodniczący p Davies odbył dłuższą konferencję.

Wieczorem p. Davies, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Na pytanie jak w oczach komisji przedstawia się kwestja Kłajpedy, p. Davies oświadczył: oczywiście Niemcy radziby owładnąć terytorjum Kłajpedy, większość jednak ludności mieszanej chciałaby, aby z Kłajpedy i obwodu utworzono jednostkę z rozległą autonomją, ale z zachowaniem suwerenności Litwy.

Zapytany jak wówczas przedstawiałaby się kwestja zabezpieczenia politycznych i ekonomicznych interesów Polski p. Davies powiedział: Myślę, że sprawy te ostatecznie rozstrzygnęłaby przyszła konferencja z udziałem stron zainteresowanych

Co się tyczy decyzji, jaką poweźmie komisja w sprawie Kłajpedy to p. Davies sądzi, iż decyzji tej należy się spodziewać około 10 marca b. r. z uwagi na fakt, że następne zebranie Rady Ligi ustalone zostało na 10 marca b. r. Do tego więc czasu komisja musi zakończyć swe prace. Zadaniem komisji jest jedynie przygotowanie podstawy do takiego zlikwidowania zatargu, któreby mogło zadowolić wszystkie strony. P. Davies ma nadzieję, że rozwiązanie sprawy kłajpedzkiej w ujęciu, dającem rękojmię zabezpieczenia interesów politycznych i ekonomicznych wszystkich zarówno stron z całkowitem uwzględnieniem praw żeglugi na Niemnie uznane będzie za zadowalające.

TOW. PRZYJACIÓŁ SKARBU.

Zostało założone Tow. Przyjaciół Skarbu. Zgłoszenia chętnych do współpracy w rozbudowie organizacji Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa przyjmuje sekretarjat główny w godzinach od 12-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej w gmachu Min. Skarbu, Rymarska 3, pok. nr. 114. W sprawie organizacji kół prowincjonalnych Tow informacji udziela sekretarjat główny.

Odezwę, propagującą ideę Tow., podpisali za Radę Naczelną Tow. senator tow. Bolesław Limanowski, prof. Ign. Radziszewski i sen. Zdanowski.

RZĄD DOMAGA SIĘ OBNIŻENIA CENY WĘGLA.

Wczoraj Ministerjum Przemysłu i Handlu poleciło wojewodzie śląskiemu niezwłocznie zwołać naradę właścicieli kopalń górnośląskich i na niej w imieniu rządu skłonić ich do koniecznej obniżki ceny węgla o 10 procent cen wewnętrznych od daty 12 lutego. Również upoważniono wojewodę żądać obniżki opału dla innych gałęzi przemysłu wobec groźnej sytuacji ekonomicznej, mogącej spowodować zamknięcie szeregu fabryk, które nie są w stanie prowadzić produkcji na tak drogim opale.

SKŁADKI EMERYTALNE.

W myśl ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia r z. min. skarbu w porozumieniu z prezydjum Rady ministrów zaleciło wszystkim urzędom potrącać co miesiąc opłaty w wysokości 3 proc. uposażenia miesięcznego, pobieranego przez funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych w służbie czynnej i na emeryturze. Opłacie tej nie podlegają funkcjonarjusze mianowani prowizorycznie lub przyjęci na próbę jakoteż kontraktowi. Opłata ta ma być pobierana od stałego uposażenia wypłacanego w dniu pierwszym każdego miesiąca, oraz od dodatków, wchodzących w skład uposażenia z wyłączeniem dodatków stołecznych i kresowych. Opłacie tej nie podlegają też pensje wdowie i sieroce.

Opłata ściągana ma być wstecz od 1 października r. z. w sześciu ratach miesięcznych począwszy od 1 marca r. b.

KONFISKATA „NAPRZODU".

Numer z dn. 14 b. m. „Naprzodu" skonfiskował prokurator za... cztery słowa, mianowicie za tytuł sprawozdania z rozprawy młodzieńców, oskarżonych o komunizm. Ciekawe, jakiej zbrodni może dopatrzeć się prokurator w tym tytule?

TELEGRAMY.

Sowiety a zagranica.

CZECHOSŁOWACJA UZNA SOWIETY.

Wiedeń, 15 lutego. (PAT.). — „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Poseł czeskosłowacki w Berlinie na pytanie, kiedy Czechosłowacja uzna rząd sowietów, oświadczył przedstawicielowi rzymskiej „Trybuny", że nastąpi to niezwłocznie, ponieważ uczyniły to już Anglja i Włochy. Na zapytanie, czy Czechosłowacja nie zaczeka na uznanie rządu sowietów przez Francję, poseł odpowiedział, że gdyby nawet Francja nie uznała Rosji, to Czechosłowacja uczyni to.

ROKOWANIA Z NORWEGJĄ.

Chrystjania, 15 lutego. (PAT. PR.). Jak się dowiaduje „Morgen Bladet", rokowania, prowadzone między Rosją a Norwegją w sprawie uznania de jure rządu sowietów, dobiegają końca. Odnośny traktat pewnie podpisany będzie w końcu przyszłego tygodnia.

STANOWISKO HOLANDJI.

Haga, 15 lutego. (PAT.). — Minister spraw zagranicznych oświadczył z izbie, że Holandja nie podjęła żadnych rokowań z sowietami.

WYJAZD RAKOWSKIEGO Z LONDYNU.

Londyn, 15 lutego. (PAT.). Reuter donosi, iż Rakowski wyjedzie w najbliższym czasie do Moskwy. Przed wyjazdem swym poinformuje się on o zamierzeniach i planach rządu angielskiego, dotyczących konferencji rosyjsko-angielskiej, która ma się odbyć wkrótce w Londynie. Zdaniem Reutera, wspomniana konferencja ze względów technicznych nie będzie mogła odbyć się wcześniej, niż za miesiąc.

Rząd Partji Pracy.

MAC DONALD ZRZEKNIE SIĘ TEKI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Londyn, 15 lutego. (PAT.). Zdrowie Mac Donalda nie pozwala na równoczesne piastowanie godności premjera i ministra spraw zagranicznych, wobec czego planowane jest już w najbliższej przyszłości mianowanie ministra spraw zagranicznych. Jak wiadomo, Mac Donald objął tekę spraw zagranicznych, ponieważ w stronnictwie jego nie doszło do porozumienia w sprawie obsadzenia tej teki.

KONFERENCJA MAC DONALDA Z AMBASADOREM NIEMIECKIM.

Berlin, 15 lutego. (PAT. PR.). O wczorajszej konferencji posła niemieckiego w Londynie z Mac Donaldem donoszą dzienniki, iż poseł niemiecki poinformował premjera angielskiego o treści memorandum, złożonego w Paryżu i Brukseli. Dalej donoszą pisma, że na konferencji poruszono również kwestje, któremi zajmowały się w Berlinie komitety rzeczoznawców, a między innemi sprawę Banku emisyjnego. Według informacji dzienników, niemiecki bank emisyjny będzie miał dyrektora Niemca, Zarząd zaś będzie się składał częściowo z Niemców, częściowo z przedstawicieli mocarstw sojuszniczych. Pozatem ma być utworzony specjalny wydział, który pod kontrolą sojuszników zajmować się będzie sprawą spłat odszkodowawczych. Rzeczoznawca włoski Flora oświadczył wobec przedstawicieli pism, iż utworzenia niemieckiego banku emisyjnego można się spodziewać w przeciągu 3 miesięcy.

MAC DONALD ZA WSPÓŁPRACĄ FRANCUSKO-ANGIELSKĄ.

Londyn, 15 lutego. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a" Mac Donald oświadczył, że konferencja międzynarodowa powinna być poprzedzona badaniami przygotowawczemi. Francja i Anglja winny w sposób lojalny wymienić swe zapatrywania i pracować wspólnie dla uwolnienia Europy od ciężarów, które ona musi dźwigać. Zdaniem Mac Donalda, należy zachęcić demokratyczne elementy w Niemczech, aby lud niemiecki, zdany na pastwę idei imperjalistycznych i wojowniczych junkrów, od zmory tej uwolniły.

W Nadrenji.

Frankenthal, 15 lutego. (PAT.). Nacjonaliści usiłowali zmusić separatystów do opuszczenia miasta, jednakże bezskutecznie.

KOMITET KOALICYJNY W PALATYNACIE.

Londyn, 15 lutego. (PAT. PR.). Wysoka komisja sojusznicza w Koblencji wysłała do Palatynatu bawarskiego specjalny komitet t. zw. komitet trzech. Komitet ten zwrócił się do sejmiku okręgowego z wezwaniem, aby w okresie przejściowym do czasu powrotu właściwych władz, administracyjnych, zechciał strzec interesów publicznych. Komitet jest upoważniony do dania zapewnień sejmikowi, że uzyska on całkowite poparcie w wykonaniu przyjętych na siebie obowiązków. Wysoka Komisja sojusznicza krok ten uważa za właściwy środek, mogący sprowadzić uspokojenie się umysłów w Palatynacie.

POROZUMIENIE MIĘDZY FRANCJĄ I ANGLJĄ.

Londyn, 15 lutego. (PAT.). Agencja Reutera sądzi, że między Francją i Anglją osiągnięte zostało porozumienie w sprawie Palatynatu.

Wiadomości z Niemiec.

ZLIKWIDOWANIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI REICHSTAGU.

Berlin, 15 lutego. (PAT. PR.). Wobec wygaśnięcia mocy obowiązującej ustawy o pełnomocnictwach, wyłoniona przez Reichstag, komisja 15-tu zawiesiła swą działalność.

CUNO KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

Berlin, 15 lutego. (PAT). Dzienniki dowiadują się ze sfer parlamentarnych, że pewne koła prawicowe zamierzają wysunąć kandydaturę byl. kanclerza Rzeszy, dr. Cuno na stanowisko prezydenta Rzeszy.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W SAKSONJI.

Lipsk, 15 lutego. (PAT). Z różnych miejscowości Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działali głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili ręczne granaty do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Lautern wysadzono w powietrze willę jednego dyrektora fabryki. W innej miejscowości zraniono podczas demonstracji wystrzałem z broni palnej jednego z fabrykantów, poczem dom jego wysadzono w powietrze.

Sytuacja w Grecji.

OŚWIADCZENIE PREMJERA.

Ateny, 15 lutego. (PAT.). (P. R.). — Premjer Cafandaris, odpowiadając w zgromadzeniu narodowem na zapytanie w sprawie pogłosek o zamierzonej rezygnacji regenta, Konduriotisa, zaprzeczył kategorycznie tym pogłoskom, zaznaczając, iż wszelkie niepokojące wieści, rozpowszechniane ostatniemi dniami, w sprawie rzekomych niepokojów w kraju, są bezpodstawne. W kraju — mówił premjer — panuje spokój, a rząd jest zdecydowany stłumić w zarodku wszelkie naruszenia spokoju.

MONARCHIŚCI ZGADZAJĄ SIĘ NA PLEBISCYT.

Ateny, 15 lutego. (PAT.). (P. R.). — Stronnictwo monarchistyczne ogłosiło komunikat, głoszący, iż stronnictwo to godzi się na plebiscyt, proponowany przez rząd, pod warunkiem, iż zapewniona zostanie całkowita swoboda głosowania.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Rozbrojenie na morzu.

PIERWSZE POSIEDZENIE KOMISJI.

Rzym, 15 lutego. (PAT.). Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie zwołanej przez Ligę Narodów międzynarodowej komisji do spraw rozbrojenia na morzu. W obradach biorą udział przedstawiciele Belgji, Brazylji, Włoch, Hiszpanji, Anglji, Francji, Japonji, Szwecji, Czechosłowacji i Urugwaju. Następujące państwa wysłały rzeczoznawców technicznych: Argentyna, Danja, Grecja, Norwegja, Holandja i Rosja. Ogółem w komisji bierze udział 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Prace komisji potrwają zapewne kilka tygodni. Posiedzenia nie będą jawne. Wyniki obrad nie będą narazie ogłaszane w prasie, ponieważ uprzednio mają być przedłożone komisji morskiej Ligi Narodów.

Wiadomości telegraficzne.

— Dzienniki niemieckie donoszą z Rzymu, iż wbrew poprzednim informacjom, jakoby najpewniejszym kandydatem na tron albański był książe rumuński Mikołaj, większość konstytuanty albańskiej zamierza zaofiarować koronę księciu Aosta.

— Na życzenie, wyrażone przez Mussoliniego, były prezydent Izby de Nicola zgodził się ostatecznie na wpisanie go na rządową listę wyborczą.

— Jak donosi „Tribune de Geneve", wykryty został spisek przeciwko Połuninowi i Conradiemu, zabójcy Worowskiego. Zamachu miał dokonać agent czrezwyczajki Leszczyński. Na Conradiego zamach miał być dokonany w Lozannie, a na Połunina w Paryżu.

— „Slovak" donosi, że emigranci słowaccy, dążący do autonomji, a grupujący się pod przewodnictwem Ungera i prof. Dvoraka, przygotowują wielką konferencję słowacką, która odbyłaby się w Rzymie, Paryżu lub w Wiedniu. W konferencji tej ma wziąć także udział ks. Hlinka.

Ruch robotniczy

Z życia partji

ZJAZD P. P. S. NA OBWÓD GÓRNOŚLĄSKI.

W niedzielę, dn. 2 marca b. r., odbędzie się Zjazd P. P. S.. na obwód Górnośląski z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie, wybór prezydjum i komisji; Sprawozdanie kasowe — tow. Bobek; Sprawozdanie organizacyjne — tow. tow. Rumpfelt i Kossobudzki; Sytuacja polityczna — ref. tow. Czapiński; Sejm Śląski—sprawozdawca tow. poseł Biniszkiewicz; Wybory do rad gminnych — ref. tow. Kossobudzki; Robota kulturalno - oświatowa — ref. ttow. Czapiński i Sławik; Sprawa 1 Maja — ref. tow. poseł Rumpfelt; Wybory ciał partyjnych.

Zabawa taneczna odbędzie się 16 b. m w lokalu Gospody Robotniczej, Bagatela 12a o godz. 9 i pół wiecz.

Ruch zawodowy

W niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 11 przed południem, w gmachu Cyrku przy ulicy Ordynackiej, odbędzie się

WIELKIE ZGROMADZENIE ZAWODOWE

w sprawie kryzysu w przemyśle i bezrobocia.

Przemawiać będą przedstawiciele Komisji Centralnej, Warsz. Rady Zw. Zaw. i Związków Zawodowych.

Wejście dla wszystkich robotników; pierwszeństwo dla członków Związków Zawodowych.

Warsz. Rada Zw. Zaw.

Ze Zw. włóknistego. W sobotę, o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się zebranie robotników wszystkich fabryk firanek i tiuli w lokalu, Wolska 52. W niedzielę, o godz. 11 rano, odbędzie się zebranie trykociarzy (motor)

Ze Zw. metalowców. Baczność, giserzy! Dn. 17 b. m o godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekcji giserów. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne Zarząd sekcji uprasza o liczne i punktualne przybycie.

PRZECIW 10% ZNIŻCE ZAROBKÓW W WIELKIM PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM

Sąd arbitrażowy postanowił obniżyć o 10 proc. zarobki robotników w wielkim przemyśle górnośląskim, pomimo sprzeciwu związków zawodowych, nie zgadzających się na tę nieuzasadnioną i krzywdzącą klasę robotniczą — zniżkę. Przedstawiciele związków zawodowych wnoszą tymczasem protest do Komisarza Demobilizacyjnego, jako ostatniej instancji rządowej w tych sprawach.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R. Praga. W czwartek dn. 21 b. m. o godz. 8 wiecz w lokalu Praskiej dzielnicy P. P. S. (Brukowa 29) odbędzie się zorganizowany staraniem T U. R. wykład tow. St. A Radka „O współdzielczości".

Wykłady na Pradze.

T. U. R. rozpoczyna w lokalu na Pradze (Brukowa 29) systematyczne wykłady. Dn 19 b. m. o godz. 6 pp. punktualnie obyw. Niwiński wygłosi cykl wykładów „Twórczość A. Mickiewicza".

Wycieczka do teatru Wielkiego.

W niedzielę o godz. 9 m. 45 rano odbędzie się wycieczka do teatru Wielkiego. Bilety po 100,000 mk. nabywać można w sekretarjacie T. U. R., Warecka 7 od 5—7 pp.

Życie gospodarcze.

Kurs bonów złotych.

Wobec wypłacania jednej trzeciej części 32% dodatku drożyźnianego urzędnikom państwowym za II połowę stycznia, warszawska izba skarbowa poleciła przy wypłacaniu temi bonami obliczać kurs złotego bonu na 1.350.000 mk.

Tymczasowa rada spożywców.

Dnia 18 lutego odbędzie się posiedzenie komisji ogólnej Tymczasowej Rady Spożywców, na którem dokonany zostanie wybór delegatów Rady do podkomisji fachowych, opracowywujących rewizję taryfy celnej.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.400.000—9.200.000
Franki francuskie 413.750—410.000
Londyn 40.350.000—39.750.000
Belgja 359.000—351.000
Holandja 3.50 .000—3.480.000
Praga 268.000—266.000
Szwajcarja 1.627.000—1.616.500—1.618.200
Wiedeń 131.75—131.—
Włochy 407.000—404.600
Złoty fr. 1.800.000

Rozmaitości.

Wydobywanie zatopionych statków.

Angielska admiralicja podpisała układ z pewną firmą, która zobowiązała się wydobyć na powierzchnię wody większość statków niemieckich, zatopionych podczas wojny w Scapa - Flow.

Schneidera spotkał los Guzika.

„Wiener Allgemeine Zeitung" donosi o zdemaskowaniu przez prof. uniwersytetu dr. Stefana Meyera i dr. Pribrama medjum Rudi Schneidera. Obu tym profesorom udało się wykazać, że Schneider w swych produkcjach, które wywoływały taką sensację w świecie naukowym, był zwyczajnym oszustem. Prof Pribram potrafił powtórzyć wobec zebranych 40 osób wszystkie te produkcje, któremi popisywał się Schneider.

NA RATY
na b. dogodnych warunkach
1/4 część przy kupnie
Okrycia Damskie Męskie
najświeższych modeli sezonowych
Chustki, Wełny na suknie
Kapy, Obrusy oraz Płótna w sztuczkach na bieliznę
poleca
J. MINSKI
Twarda 6, m. 49
w podwórzu I piętro.
Tel. 194-79.

NA RATY
Okrycia, kostjumy damskie, ubiory męskie, jesionki najtaniej
ul. ZŁOTA 16 m. 29.

NA RATY
na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufaktura
f. „GOLDHAFT"
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

VIII-a LOTERJA PAŃSTWOWA.
Piąta klasa. — Piąty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 225,000,000 nr. 21660.
Mk. 30,000,000 nr. 59168.
Mk. 15,000,000 nr. 23845.
Mk. 3,000,000 n-ry: 39179 46465.
Mk. 2,400,000 nr 45346.
Mk. 1,800,000 nr. 3817.

Jedyne i najtańsze źródło
Polna 52, tel. 237-53.
J. SIERADZKI
poleca:
UBIORY MĘSKIE gotowe i na zamówienia
MATERJAŁY WEŁN. damskie i męskie
WYBÓR WIELKI — CENY KONKURENCYJNE.
Życzącym dajemy na RATY.

OBUWIE got. i zamówienia
MANUFAKTURA
JEDWABIE
po cenach zniżonych
za gotówkę i na RATY
JEROZOLIMSKIE 19, w podwórzu I piętro.

Mk. 1,500,000 n-ry: 4086 1794 23970 33345 44853 45172 50802 55146.

Mk. 1,200,000 n-ry: 9629 14069 47017 66222 67083 73563.

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 0°4, najniższa — 4°0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W Polsce północnej i środkowej zachmurzenia umiarkowane, lekki mróz, na południu zachmurzenie duże, miejscami opady i mgła, temperatura w pobliżu 0°.

Z Uniw. Warszawskiego. Na posiedzeniu Rady wydziału prawa i nauk politycznych z dn 12 b m. dziekan prof. dr. Jarra uczcił uroczystem przemówieniem pamięć ś. p. prezydenta Wilsona. Zmarły prezydent otrzymał w r. 1921 od wydziału prawnego Uniw. Warsz. godność doktora praw honoris causa.

Zaspy śnieżne na kolejach. W dyrekcji katowickiej ruch pociągów utrudniony skutkiem nowych silnych opadów śnieżnych. Dłuższych postojów pociągów na linjach nie było. W dyrekcji krakowskiej od onegdaj został podjęty ogólny ruch na linji Muszyna — Krynica, zaś ruch pasażerski między Żywcem a Zwardyniem. Ruch towarowy na razie na tym szlaku wstrzymano. Zamkniętą pozostaje jedynie jeszcze dla ruchu linja Bieńczyce — Kosmarzów. W dyrekcji radomskiej onegdaj o godzinie 18-ej m. 10 otwarto ruch ogólny na linji Stanisławów — Kopyczyńce. Wstrzymana na odcinku Jędrzejów — Sędziszów. Trudności ruchowe z powodu nowych zasp śnieżnych na linji Kielce — Strzemieszyce Pozatem ruch normalny. Pociągi w drodze nie utykają. W dyrekcji warszawskiej mimo silnych opadów śnieżnych w czasie ubiegłej nocy ruch kolejowy nie doznawał większych przeszkód. Pociągi osobowe przychodzą z nieznacznemi opóźnieniami. W dyrekcji wileńskiej pociągi kursują nadal przy pomocy pługów odśnieżnych. W dyrekcji stanisławowskiej w dniu onegdajszym został podjęty ruch ogólny na linji Stanisławów — Kopyczyńsce. Wstrzymano ruch ogólny na linjach: Biała - Czartkowska — Zaleszczyki, Wygnanka — Iwanie Puste, Teresin—Skała, Dolina — Wygoda, Pałachicze — Tłumacz, Kołomyja — Jasionów Polny, Kołomyja — Słoboda Rumgurska, Tarnopol — Kopyczyńce i Potutory — Tarnopol.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Zw. Naucz. Szkół Powszechnych. Walne zebranie oddziału m. st. Warszawy Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz., odbędzie się w drugim terminie o godz. 4-ej dn. 17 lutego r. b. w lokalu przy ul Drewnianej 8.

Walne zebranie członków Inw. Spółdzielni Spoż. „Inwalida polski" odbędzie się w sali kina Opieka II, ul. Kredytowa 14, dn. 17 b. m. w niedzielę o godz. 9 rano w pierwszym terminie, oraz o godz. 10 rano w drugim terminie.

Walne zebranie Tow. Bratnia Pomoc S. U. W. Zarząd Tow. Bratnia Pomoc S. U W. zawiadamia, że dn. 17 b. m. b. r. o godz. 3 pp. w pierwszym terminie, o godz. 3 m 30 pp w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków Tow. Wstęp dla członków Tow za legitymacjami żółtemi z opłaconą składką za pierwszy kwartał r. ak. 1923-24.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Dziś o godz. 8 wiecz. odczyt por. inż. J. Groszkowskiego „Radiokomunikacja nowoczesna".

WYCIECZKI:

Stow. Inżynierów w Warszawie, Śliska 28, urządza dla członków w niedzielę, dn. 17 b. m. wycieczkę do Elektrowni miejskiej. Punkt zborny przed Elektrownią przy ul Leszczyńskiej o godz. 12-ej w poł.

ZABAWY.

Czarna kawa w hotelu Europejskim. Komitet opieki nad oświatą w szpitalach wojskowych przy oddziale Warsz. Polsk. Czerw. Krzyża, urządza w dn. 17 b. m od godz. 5 do 9 wiecz. czarną kawę z tańcami w dolnej sali hot. Europejskiego.

WYPADKI.

Kobieta głucha w roli wywiadowcy. Z mieszkania Stefanji Naziembło, głuchej, w czasie jej obecności, skradziono z przedpokoju kilkanaście sztuk bruźnej bielizny wartości 41 miljonów mk. Poszkodowana wzięła do pomocy kuzyna swego, Mieczysława Piątkowskiego, i wkrótce po kradzieży udała się z nim na targowisko „Wołówkę". Po godzinnem chodzeniu po placu Naziembło u jednego ze sprzedających na ręku bieliznę poznała swoją poszewkę. Wobec tego sprzedającego aresztowano i przyprowadzono do II komisarjatu. Jest to Stanisław Zastawny, Nowolipki 68.

Najście na mieszkanie. Do mieszkania Marji Helmowej przy ul. Dobrej 35 wtargnęło ośmiu napastników, z których kilku było uzbrojonych w rewolwery. Jeden z przybyłych na postrach wystrzelił trzy razy w sufit, poczem napastnicy zaczęli demolować mieszkanie, pobili Helmową i wobec wszczęcia przez nią alarmu zbiegli, zabierając z sobą torebkę ręczną, damską, zawierającą 200 miljonów mk., obrączkę złotą, paczkę tytuniu i chustkę zimową.

Kradzież skór. Ze składu Abrama Ajznera przy ul. Franciszkańskiej 28, z pomocą dobranych kluczy skradziono 40 tuzinów skór czarnych chromowych w tej liczbie 10 sztuk lakierów — ogólnej wartości 20 miljardów mk

Pościg i postrzelenie. Wczoraj w nocy o godz. 4 m. 40 st. post. 18-go komisarjatu Michał Filipowicz pełniąc służbę obok terenu kolejowego na Pelcowiźnie zauważył podejrzanego mężczyznę wynoszącego jakiś przedmiot z terenu kolejowego. Filipowicz zawołał trzykrotnie: „Stój bo będę strzelać" i gdy to nie poskutkowało wówczas policjant dał trzy strzały z rewolweru, raniąc uciekającego w prawą łopatkę Ranionym okazał się Władysław Sęp, który wyniósł z terenu kolejowego 62 klg. węgla. Pogotowie po nałożeniu opatrunku, przewiozło ranionego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Z sądów.

Wyrok w sprawie dr. Zofji Sadowskiej.

Ciągnący się od 5 dni w III wydz. karnym sądu okręgowego proces dr. Zofji Sadowskiej przeciwko redaktorowi „Expressu Porannego", p. Jerzemu Plewińskiemu i współwydawcy p. A. Lewandowskiemu — o oszczerstwo w druku, z powodu wydrukowania w 318 nr. tego pisma, artykułu p. t „W odmętach wielkomiejskiej rozpusty" — zakończył się wczoraj o godz. 3 pp., ogłoszeniem sentencji wyroku.

Na zasadzie cz. 1 i 2 art. 533,53 i 21 f in. kod. kern. sąd skazał p. Jerzego Plewińskiego na osadzenie w areszcie na tydzień, na zapłacenie 390 złp. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia tej grzywny — na miesiąc aresztu, wreszcie na uiszczenie 70,400,000 mk opłat i kosztów sądowych.

Motywy wyroku ogłoszone będą 29 lutego.

Teatr i muzyka.

TEATR IM. FREDRY.

Carewicz, dramat dworski w 3-ch aktach Gabryeli Zapolskiej.

Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że teatr im. Fredry (przy ul. Śniadeckich) rozwija się coraz pomyślniej. Przedstawienie „Carewicza" ma wprawdzie pewne braki, ale w całości pozostawia wrażenie wysoce artystyczne. W roli głównej nie wyzyskano bogactwa interpretacji, na jakie pozwala postać młodego chłopaka rwącego się do życia, a ujętego w kaftan bezpieczeństwa obowiązku następcy tronu; prezydent ministrów był sztywny i bez wyrazu (zwłaszcza w I akcie), chociaż on to jest przecie reżyserem całego dramatu; z powodu zapewne szczupłości środków reżyserja pominęła szereg nigdy nie zawodzących efektów teatralnych w postaci „ministrów, świty, gwardzistów, ludu". W całości jednak reżyser (Janusz Nowacki) wydobył najistotniejszy zamiar znakomitej autorki: uwydatnił tragizm osamotnienia, lalkowatość pomazańca carskiego oraz posępny koloryt wnętrza, pałacu, który jest grobem pełnym żywych marjonetek.

Z poszczególnych ról najwybitniej zarysowała się Sonia — Henryka Szelliżanka. Jest to artystka dużego talentu. Swoją żywą, serdeczną, tam gdzie wynikało to z roli naiwną i nieśmiałą, gdzieindziej tragiczną i wzruszającą interpretacją zdołała ona zasłonić wady i nielogiczności samej postaci. Szelliżanka miała prostotę, naturalność i płynący stąd umiar artystyczny, nie pozbawiając przytem tej wdzięcznej roli bezpośredniości i żywiołu, jakiej ona wymaga. Drobną rólkę cara suggestywnie zrobił Tadeusz Orłowski, Wanie kamerdynera wzruszająco zagrał W. Wybrański, W. Księcia nie zawodzący prawie nigdy H. Rydzewski, lejbmedyka inteligentnie postawił G. Trzywdar-Rakowski.

W całości znać pracę, umiłowanie sztuki i to wytężenie sił, które cudów dokazuje, o czem świadczy Reduta. Jeśli dodać do tego albo wyrabiające się albo już e-

formowane talenty aktorskie, to można bez przesady oczekiwać po tym tanim teatrze najpiękniejszej przyszłości.

Zygmunt Kisielewski.

Teatr Wielki. Dziś „Żydówka".

W niedzielę o godz. 3 pp. po cenach zniżonych „Jaś i Małgosia". Wieczorem „Manon".

Teatr Rozmaitości. Dziś premjera sztuki Frondaie'a „Zbuntowana".

W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Grube ryby".

Teatr Letni. Codziennie „Pan naczelnik to ja".

W niedzielę o godz. 4 po poł. „Papa".

Teatr Reduta. Dziś o godz. 8 wiecz. „Przechodzień".

W niedzielę o godz. 12 w poł III poranek p. n. „Dawne czasy w poezji, piosnce i zwyczajach polskich". Inscenizacja i układ sceniczny piosenek L. S. Schillera.

O godz. 3 po poł. „Pastorałka" po cenach zniżonych. O godz. 8 wiecz. „Ponad śnieg".

Teatr Polski. Dziś „Lekkomyślna siostra".

W niedzielę o godz. 3 i pół po poł. po cenach zniżonych „Wiera Mircewa"

Teatr Mały. Dziś „Poławiacz cieni".

W niedzielę o godz 4 pp. po cenach zniżonych „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora". Wieczorem „Świt, dzień i noc".

Teatr Komedja. Codziennie „Ananas".

W niedzielę po poł. po raz ostatni „Kochanek od serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita"

Operetka Wodewil. Codziennie „Słowik hiszpański".

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro o 8 wiecz. „Carewicz".

W niedzielę 3 przedstawienia: o godz. 12 przedstawienie dla dzieci „Królewna Śnieżka", o godz. 4 po poł ostatni raz po cenach zniżonych „Zazdrość". Wieczorem „Carewicz"

Teatr Popularny. Dziś „Szał miłości".

Teatr „Stańczyk". Codziennie program składany i „Szopka Bruchosławicka".

Jutro dwa przedstawienia: o godz. 5 m. 15 (ceny zniżone) i 9 m. 15 (zwykłe).

Teatr Qui pro Quo. Doskonały nowy program składany

Z Konserwatorjum. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorjum koncert skrzypaczki Lili Hakowskiej, pianistki Janiny Rozenberżanki i śpiewaka Stan Znicza. Akompanjują Józef Fiszhaut i prof. F. Starczewski.

II Poranek orkiestry reprezentacyjnej odbędzie się w niedzielę o 12 m. 15 w teatrze Wodewil (Nowy Świat 43). Wykonawcami niedzielnego koncertu będą: śpiewaczka S. Argasińska, śpiewak operowy K. Skoczylas i orkiestra pod dyr. A. Sielskiego.

Poniedziałek 11-go Lutego i następne,
Biały tydzień

Sp. Akc.
Bracia Jabłkowscy
Warszawa-Bracka-25 Wilno-Michiewicza-18

Ceny okazyjne.

Na Raty
Okrycia Damskie, Ubiory Męskie
Suknie, bluzki trykotinowe i szewiotowe, kołdry watowe, chustki jesienne i zimowe.
FIRANKI, bi liznę damską i pościelową polecamy w wielkim wyborze
Wspólna 3-a, sklep 15
Uwaga! SKLEP 15.
P.P. Urzędnikom państwowym, komunalnym i innym specjalne udogodnienia.

Na Raty po cenach gotówkowych
Ubiory męskie, palta jesienne oraz palta wiosenne z najprzedniejszych materjałów wykwintnej roboty, na najdogodniejszych warunkach poleca
f. S. Białer, Bielańska 9. Uwaga! Sklep w podwórzu, vis-a-vis bramy.

Na raty na 4 miesiące
Wykwintne ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienia poleca firma
„Gwiazda" Hoża 23, sklep.
UWAGA! PP. URZĘDNIKOM USTĘPSTWO.

Niebywała Okazja!!
Na Raty i za Gotówkę
wykwintne ubiory męskie, okrycia damskie, obuwie męskie i damskie, bieliznę różnego rodzaju gotową i na zamówienie
POLECA:
f. „Centrozakup"
Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro
telefon 502-27.
UWAGA! Urzędnikom i pracującym znaczne ustępstwa.
Dojazd tramwajami: 2, 8, P i 9.
Najnowsze fasony. Uwaga na adres.

Uwaga!!
Na Raty i za gotówkę
Sznejderman i Hilkowicz
ul. Marszałkowska 53
tel. 294-40
poleca w wielkim wyborze garderobę męską oraz sukna, korty i futra.
Przyjmuje się wszelkie zamówienia
Własna wytwórnia.
Ostatnie modele.
Dostawy dla Instytucji Rządowych i Kooperatyw na specjalnych warunkach.

Dr. KATZ b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemoc płc. Zielna 11, do 1. 4—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Obrączki ślubne złote daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Brens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Od 12 do 9 godz. obiady Ceny do 80% niższe niż w restauracjach. Zielna 4.

Zawiadomienie.
Stosownie do spadku cen rynkowych
4-ta część przy kupnie!
NA RATY do 4-ch miesięcy
wykwintne okrycia damskie, ubiory męskie i dziecięce w wielkim wyborze po cenach znacznie zniżonych
poleca f. „Szyk" Długa 23 wejście z frontu i przez bramę.
Duży wybór materjałów na ubrania męskie i damskie.
UWAGA! Obstalunki z własnych i powierzonych materjałów wykonywamy na żądanie w przeciągu 24 godzin.

Za gotówkę i na raty Kto się chce elegancko ubierać podług ostatnich modeli niech się zgłosi do firmy „Oszczędnopol" Warszawa, Koszykowa 43, róg Marszałkowsk. 2-gi sklep od firmy (B-cia Pakulscy).
Uwaga: Posiadam na składzie wielki wybór gotowych ubiorów męskich ze specjalnym działem wojskowym, tudzież wielki wybór towarów angielskich. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych mi materjałów wykonywam prędko i solidnie. Dla przyjezdnych wykonywam w przeciągu 24 ch godzin.
CENY PRZYSTĘPNE

Na Raty
ubiory męskie, damskie i manufaktura
Sobol i S-ka LESZNO 73, telefon 223-42.

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Palta zimowe, kożuszki, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy garnitury, jesionki, spodnie, saki gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórnia Ubiorów Męskich, Sipowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Narożny dom przy Dworcu Główn.).

Korzystajcie z Okazji!!!
25% Taniej niż wszędzie!!!
NA RATY na dogodnych warunkach
poleca f. „Taniopol" Bagatela 15, w podw.
Wyroby wełniane i bławatne. Kołdry watowe, jedwabie, dywany, bieliznę gotową.
Wykonywamy na zamówienia okrycia damskie i męskie z własnych materjałów.
Uwaga na adres! Dojazd tramw. 1, 3, 9, 14, 18 i 19.

Stolarz modelacyjny, Ślusarz narzędziowy, Monter maszynowy poszukiwani do natychmiastowego wstąpienia. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia należy kierować do Zakładów hutniczych Trzebinia, Małopolska.

Dr. med. Zofja Rostkowska
skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 25, tel. 99-29, 3—5.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!!!
Wobec stabilizacji marki polskiej i unormowania się cen na rynku włókienniczym
„Warszawska Spółka Manufakturowa"
przy ul. JASNEJ 18 (I piętro w bramie) tel. 243-80
występuje PIERWSZA Z OFERTĄ na przeciąg 2-ch tygodni o sprzedaży towarów bławatnych i manufakturowych na niebywałych dotychczas warunkach.
Posiadamy w wielkim wyborze materjały ubraniowe męskie i damskie, wełny, gabardiny, trykotiny, crepe de chiny, płótna, madepolamy, koce, chustki, gotową bieliznę i t. p. pierwszorzędnych fabryk.
Raty długoterminowe, przy kupnie bardzo małą część gotówką, ceny konkurencyjne (tańsze niż w sklepach sprzedających za gotówkę). Sprawdzenie cen i obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.
Od 2 — 4 p. m. skład zamknięty.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.